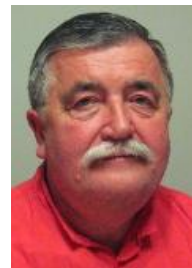


## ANTONI ADAM CZOP

ur. 1950; Gryfice



Miejsce i czas wydarzeń	Lubartów, PRL
Słowa kluczowe	lubelski lipiec 1980, Mechaniczny Zakład Produkcyjny Wojewódzkiego Związku GS Samopomoc Chłopska Zakład nr 1

### Charakter lubelskiego lipca

Podstawą zmian były strajki, w czasie, kiedy nie było tak łatwo strajkować, jak w tej chwili. Obecnie strajk jest zagwarantowany prawem, wtedy nie było gwarancji prawnych. Nie było wiadomo, co zrobi aparat bezpieczeństwa z ludźmi, którzy strajkują. Oni łagodnie potraktowali strajki lubelskie. Nikt nie został aresztowany. Robili rozpoznanie, obserwowali, ale nie było represji.

W czasie Lubelskiego Lipca w Lubartowie strajki były w zakładach magnetofonów „Kasprzak”, w zakładach garbarskich i jeszcze w małych zakładach transportowych. My nie mieliśmy dobrych informacji o tym, co dzieje się w innych zakładach. Były jakieś przecieki przez Radio Wolna Europa, France International, Głos Ameryki. Ludzie spotykali się na różnych imprezach, na giełdach i wymieniali informacje. Dużo wiadomości przekazywali kolejarze, którzy rozpoczęli strajk w Lublinie. Wiedzieliśmy tylko, że coś się dzieje w Świdniku, Lublinie, Puławach czy w Kraśniku. W Lubartowie też coś się działo i to nam wystarczało. Każdy zakład koncentrował się na sobie. Każdy strajk w każdym przedsiębiorstwie był inny, bo inni byli ludzie, inne mieli potrzeby, inne oczekiwania. Jedna cecha była wspólna, ludzie tęsknili za odmianą, za przemianami, nawet jeżeli tego nie napisali w postulatach. W postulatach były tylko materialne sprawy, zawsze jeszcze w tych niezapisanych postulatach były te sprawy ważniejsze. Ludzie mieli wyższe cele, bo o zwiększoną ilość wędliny czy podgardlanej by się nie narażali.

Wszystkie strajki ograniczały się do zakładów pracy. Nikt nie był zorganizowany na tyle, żeby wyjść z protestami na zewnątrz. Dobrze, że nie było takich akcji. Zakład pracy był terenem, gdzie ludzie spędzali większość życia. Pracowali też w soboty i byli tak zmęczeni, a po wyjściu z zakładu mieli jeszcze jakąś działeczkę, że nie mieli czasu na to, żeby się organizować. Służba Bezpieczeństwa również działała tylko w zakładach pracy. Wszyscy informatorzy byli na terenie zakładu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-03-09
<b>Rozmawiał/a</b>	Łukasz Kijek
<b>Transkrypcja</b>	Jacek Bednarczyk
<b>Redakcja</b>	Łukasz Kijek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"